KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4go Kwietnia 1866 r. | № 76. | Lat 45. | 23 Marca / 4 Kwietnia 1866 r.

Środa. | Rano ciepła st. 4, w poł. c. st. 10. Wysok. wody st. 5 c. 4. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 5 m. 31 Zachód „ „ 6 „ 37 | Jutro, Śgo Wincentego Fer: Wyznawcy.

— Najwyższemi Ukazami z dnia 16 (28) Marca r. b. na przedstawienie JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej mianowani zostali, Czasowemi Gubernatorami Cywilnemi: Kaliskim: Naczelnik Sztabu 6-ej Dywizji pieszej, Pułkownik Sztabu Jeneralnego, Xiążę *Szczerbatow.* — Kieleckim: Pomocnik Naczelnika Inżenierów, Warszawskiego Okręgu Wojennego, Pułkownik Inżenierów Wojskowych, *Chlebnikow.* — Siedleckim: Prezes Radomskiej Komisji Spraw Włościańskich, Radca Kolegjalny, *Gromeka.* (D. W.)

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,* podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Marca r. b. w obec delegowanych Członków Komitetu Towarzystwa i Właścicieli Listów Zastawnych, odbyło się w gmachu Władz Towarzystwa publiczne losowanie Listów Zastawnych Okresu 3-go Serji 1-ej, funduszem umorzenia bieżącego półrocza spłaconemi być mających. W losowaniu tem wyciągnięto z koła losowań Numera Listów Zastawnych: Lit. A sztuk 134 na rubli sr. 402,000, Lit. B sztuk 436 na rs. 327,000, Lit. C sztuk 692 na rs. 103,800, Lit. D sztuk 191 na rs. 14,325, Lit. E 213 na rs. 6,390, razem sztuk 1,666 na rubli sr. 853,515. Fundusz umorzenia Listów Zastawnych tejże Serji w bieżącem półroczu wynosi rs. 855,522 kop. 72, z którego odtrącając resztę należytości przypadającej za list Zastawny lit. A. Nr 142,590 w dniu 20 Września (2 Października) 1865 r. na ostatku wylosowany w kwocie rsr. 2,185 kop. 80½, pozostaje funduszu rs. 853,336 kop. 91½, a że wylosowano Listów Zastawnych jak wyżej na rs. 853,515, zatem na List Zastawny lit. B. Nr 9,603 na ostatku wylosowany, niedostaje funduszu rs. 178 kop. 8½, która to kwota dopiero funduszem umorzenia następnego półrocza spłaconą zostanie. Drukowany wykaz numerów Listów Zastawnych 3-go Okresu Serji I w dniu 14 (26) Marca r. b. wylosowanych, przesłanym zostaje wszystkim Dyrekcjom Szczegółowym Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, tudzież Władzom Rządowym, Administracyjnym i Sądowym w Warszawie i na prowincji urzędującym, niemniej Rejentom w Gubernjach i Okręgach urzędującym. Dyrekcja Główna, wzywając niniejszem posiadaczy Listów Zastawnych wylosowanych, ażeby po odbiór przypadającej za nie zaległości zgłaszali się do Kassy Dyrekcji Głównej, rozpoczynając od dnia 10 (22) Czerwca r. b., objaśnia zarazem: że Listy Zastawne w dniu 14 (26) Marca r. b. wylosowane, składane być winny do wypłaty z czteroma kuponami, wartość bowiem brakujących kuponów, z kapitału Listem Zastawnym objętego, jako po wylosowaniu nieprocentującego, potrącona zostanie. Oznajmia także Dyrekcja Główna, że do wyżej wzmiankowanego Wykazu Listów Zastawnych 3-go Okresu Serji I-ej w dniu 14 (26) Marca r. b. wylosowanych, dołączone zostały dwa oddzielne wykazy, jako to: a) Wykaz wszystkich Listów Zastawnych i Kuponów po dzień 14 (26) Marca r. b. wywołanych z obiegu, w miejsce których, duplikaty już wydane zostały. b) Wykaz wszystkich zakwestjonowanych do dnia 14 (26) Marca r. b. Listów Zastawnych i Kuponów, w miejsce których duplikaty są zażądane. Wykazy te obejmują wszystkie Listy Zastawne i Kupony, dotąd kwestjonowane lub umorzone. Na listach zaś i Kuponach wykazami temi nieobjętych, żadna kwestja po dzień dzisiejszy nie ciąży i wypłata tak za wylosowane Listy Zastawne, jak za Kupony ubiegłe, bezzwłocznie jest dopełnianą. (D. War.)

— W Sobotę dnia 12 Marca (v. s.), Vice-Hrabia Jonge d'Ardois, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Belgijski, miał zaszczyt być na audjencji Najjaśniejszego Pana i doręczyć Jego Cesarskiej Mości odnowione swe listy wierzytelne. (D. W.)

— Przez Najwyższy rozkaz dzienny z dnia 15 Marca, Minister wojny, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant Milutin, otrzymał urlop za granicę na dni 28. — Dowodzący główną kwaterą Cesarską, Jenerał-Adjutant Jenerał-Lejtnant Hrabia Adlerberg 2gi, mianowany został Członkiem Rady Wojennej z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i godności. Jenerał-Major z orszaku Jego Cesarskiej Mości Xiążę Sajn-Witgensztejn Berleburg, otrzymał urlop za granicę na dni 10. (D. W.)

— Przyjechał do Warszawy: Rz: Radca Stanu *Malkowski,* z Łowicza; — wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant J. C. M. Baron *Korff,* Jenerał-Major Orszaku J. C. M. Hr: *Krejtz,* Jenerał-Major Baron *von Raden* i Kamer-Junker Dworu J. C. M. *Lachnicki,* do Petersburga.

— Pozostała Żona wraz z Dziećmi po ś. p. Wincentym *Mierzejewskim,* zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana, w Kościele Katedralnym Śgo Jana, w Kaplicy PANA JEZUSA odbyć się mające. (4,724.)

— W tych dniach zmarł w Warszawie tutejszy Obywatel Stanisław *Wolski,* który umierając, testamentem urzędowym przed Rejentem Józefem Kalasantym *Przysieckim,* w liczbie innych legatów zapisał rs. 1500 dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i tyleż dla zakładu zwanego „Przytuliskiem."

— Dnia 1 b. m. i r. we wsi Czartki, zmarła żona właściciela majątku ziemskiego Kamienna, w Powiecie Kaliskim Gub. Warszawskiej położonego, ś. p. Teressa z *Lesznowskich Łaszczyńska.* Żyła lat 52.

— W Częstochowie zmarł Józef *Morżkowski,* obywatel ziemski, b. właściciel dóbr Prusiecko. Żył lat 67.

— *Rada Nadzorcza Instytutu Muzycznego,* podaje do wiadomości, iż z koncertu w dniu 13 (25) Marca 1866 r., przez Instytut Muzyczny danego w Wielkim Teatrze, wpływ wynosił ze sprzedaży biletów: rs. 723 kop: 80, z naddatków od różnych osób rs. 152 k. 85, razem rs. 876 k. 65. Ponieważ zaś koszta i wydatki konieczne wynosiły rs. 231 k. 20, czysty zatem dochód na rzecz Instytutu wynosił rs. 645 kop: 45. — Prezes Rady Nadzorczej, Karol *Krasiński.* Za zgodność z oryginałem, A. *Kątski.* (Dz. W.)

— W roku 1864 było w Królestwie Szpitalów ogółem 72, domów głównych schronienia starców i kalek 16, domów wychowania ubogich dzieci i sierot 4, instytutów przytułkowo-poprawczych dwa, sal ochrony dla ubogich dzieci 32, żłobków 3, instytutów próbo-

wych 2, domów schronienia parafjalnych 251. We wszystkich powyższych zakładach w tym roku było osób 56,176, z których wyszło osób 36,714, zmarło 5,246, razem 41,960; zostało na r. 1865 osób 14,216.

— Używany powszechnie u nas przy winszowaniu Świąt Wielkanocnych wyraz „Alleluja," pochodzi z hebrajskiego i znaczy: Chwalcie Pana! Używa go Kościół w obrzędach swoich, używa go lud życząc „Wesołego Alleluja." Mikołaj *Rey* z Nagłowic napisał pod tytułem „Alleluja" jedną z najudatniejszych pieśni swoich.

— *Jedenasta* prelekcja publiczna Prof: Dra *Lewestama*, o Literaturze Europejskiej w XIX wieku, odbędzie się w przyszłą Niedzielę, d. 8 Kwietnia, o godzinie 1ej z południa, w auli Szkoły Głównej. Przedmiotem tego odczytu będą Göthe i Schiller.

— Ofiarowana Akcjonarjuszom na rok 1865 przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem *Reprodukcja* z obrazu Loeflera „Powrót z Jassyru", już się znajduje w Warszawie. Litograficzne odbicie tego obrazu wykonane u *Korna* w Berlinie, doskonale się udało, dzięki wybornemu rysunkowi na kamieniu naszego utalentowanego Artysty Pana *Walkiewicza*. Osoby posiadające dowody składkowe Towarzystwa Zachęty, w każdym czasie Reprodukcję pomienioną odebrać mogą w lokalu Wystawy.

— Dotąd *axiomatem* było niezaprzeczonym, że „*z niczego będzie ... nic*." Tymczasem w pracowni fotograficznej Pana *Bayera*, pokazywano nam wczoraj dwie białe karteczki, na których istotnie *nic* nie było, a które po zanurzeniu w czystej wodzie pokryły się najpiękniejszem fotograficznem odbiciem. Tego rodzaju *czarnoxięskich* fotografji, nietylko gotowych dostać można w pomienionej Pracowni, ale nadto każdy życzący sobie mieć w ten sposób portret swój wykonany, może takowy obstalować, a biała karteczka, na której tenże odbitym zostanie, wiernie zachowa *incognito* aż do czasu zanurzenia jej w wodzie.

— Wśród licznych rozrywek dni świątecznych, Teatra Amatorskie uprzyjemniały także w niejednym domu wieczorne zebrania, bawiąc zarówno widzów jak i grających. Nie możemy tu przemilczeć o doskonale przedstawionem widowisku, w pierwszy dzień Świąt, w domu powszechnie znanego u nas P. Kaź: Wl: W. Wyborna gra Amatorów, mogła tu walczyć o lepsze z grą skończonych Artystów. Przedstawienie składało się z komedji *Jasińskiego*, p. t. „List i Odpowiedź", IIgo Aktu „Ślubów Panieńskich" *Fredry* i znanej krotofili „Pafnucy i Narcyz". Widowisko więc złożone było z komedji dobrze bardzo u nas znanych, i młodzi Amatorowie tem trudniejsze mieli zadanie, że grę ich mógł każden z widzów porównywać z grą skończonych Artystów, występujących na deskach Teatru Rozmaitości. Mimo to jednak całe przedstawienie udało się jak najlepiej, a gra Pana Zyg: W. w roli „Narcyza" dorównywała prawie mistrzowskiej grze „Narcyza" w Teatrze Rozmaitości. Nadmieniemy tu jeszcze, że w tymże samym domu grano przed laty po raz pierwszy komedję ze śpiewkami J. K. *Gregorowicza*, p. t. „Janek z pod Ojcowa" napisaną wówczas przez autora umyślnie na dzień imienin gospodarza domu.

— „Pewność wczoraj był wesoł dla tegoś dziś smutny", powiedział *Krasicki* w jednej z Satyr swoich. Owóż wiersz ten da się zastosować do tych wszystkich, co zbyt zażartą walkę stoczyli w tych dniach z szynką i kiełbasą, a co więcej *ze szklem*. Jeden za głowę, drugi za boki się trzyma, a każdy się zarzeka, że na rok przyszły ostrożniej się będzie brał do święconego. Na schyłku zeszłego i na początku bieżącego stulecia, mieszkał w *Warszawie* Doktór *Dupont*, właściciel kamienicy przy ulicy Jezuickiej, numerem 70 opatrzonej, wielki oryginał, ale też wielkiej poczciwości człowiek, który utrzymywał, że nigdy niemiał tylu pacjentów w ciągu roku ile w epoce Świąt Wielkanocnych. Do stałych pacjentów swoich, chodził *Dupont* zawczasu, zalecając umiarkowanie w spożywaniu święconego, i nie jeden z nich dziękował mu później za przestrogę. Doktór *Dupont*, jak to wyżej powiedzieliśmy, był sobie nielada oryginał. Wychodził z domu swego, ciągnąc przez *Stare-Miasto*, przybrany w togę, z ogromną peruką, z włosienia końskiego, której pukle na ramiona mu spływały. W ręku dzierżył sążnistą laskę ze srebrnem okuciem, którą mu nieraz przychodziło rozganiać uliczników tłumnie za nim biegających. *Dupont* szczególniej niósł posługi swoje biednym i rzemieślnikom, a chociaż uchodził za skąpego, jednak w ukryciu wiele dobrego czynił. Pewnego razu gdy go wezwano do biednej niewiasty, wyczerpaniem sił o łożę boleści powalonej, zacny starzec wdrapawszy się do jej mieszkania pod strychem położonego, z wielkiem na pozór nieukontentowaniem, rzekł do niej po krótkim wybadaniu choroby: „Wasani jesteś zdrowa... nie lekarstwa ale pożywnej pieczeni potrzebujesz... oto masz Wasani receptę", i to mówiąc wsunął jej w rękę dwieście złotych. Takich to Doktorów miała i ma jeszcze *Warszawa*.

— Fortepjan w Kościele po-Augustjańskim, który przez czas obchodu Grobów i minione Święta akordami swemi tak harmonijnie łączył się ze śpiewem Amatorów, dostarczyła jak najchętniej fabryka fortepjanów PP. *Małeckiego* i *Szredera*.

— Wkrótce przyjedzie do Warszawy młody pianista Krakowianin P. *Dulęba*, uczeń *Marmontela*, z Konserwatorjum Paryzkiego, o którego talencie niepospolitym już wspominaliśmy dawniej w *Kurjerze Warszawskim*.

— P. Bogumił *Dawison*, udał się obecnie do prowincji Nadreńskich, a później przybyć ma do Paryża.

— P. *Cengler*, tutejszy Rzeźbiarz, pracuje nad 5 biustami kolosalnemi, które przyozdobić mają dom P. *Maringa*, przy placu Zielonym; wyobrażać one będą pięć gatunków win, jako na posesji właściciela jednego z pierwszych składów win.

— We wsi Rzeżuśnia, (Powiat Olkuski), właściciel tejże wsi P. Teofil *Szyc*, założył nowy młyn wodny Amerykański.

— W Skąpem, w dobrach P. *Lipskiego* (Pow: Opoczyński Gub: Radomska), założył tartaki parowe Pan Hipolit *Koehler*.

— Dziś o godzinie 1ej minut 25 w południe, usłyszeliśmy pierwsze grzmoty *wiosenne*.

— W m. Klimowiczach w Gub: Mohylewskiej, dnia 8 (20) z. m. powstała ogromna burza, godzinę trwająca, podczas której ustawiczne błyskawice raziły oczy

Grzmoty z piorunami wstrząsały okna i ściany domów, przyczem padał deszcz i grad.

— W dniu 31 Marca r. b. Józefowi Cukiert uczniowi giserskiemu lat 16 wieku liczącemu, pracującemu w giserni w domu pod Nrem 791 przy ulicy Elektoralnej egzystującej, przez własną jego nieostrożność maszyna urwała lewą rękę. Po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, odesłano go na dalszą kurację do Szpitala Ś-go Ducha. (G. Polic.)

— Doktor Medycyny, Władysław *Ostrowski*, Lekarz Szpitala Śgo Antoniego w Włocławku, chorym niezamożnym, udzielać będzie swej rady bezpłatnie, codziennie, z rana od godz: 8ej do 10tej w ambulatorjum rzeczonego Szpitala i od 4tej do 5tej po południu, w swem mieszkaniu przy ulicy Stary Rynek, w domu *Nowera*, na 1szem piętrze znajdującem się. (4,716.)

— Pułkownik Inżenierów *Biergiel*, w zamianę powinszowań Świąt Wielkanocnych, złożył w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* rsr. 3 dla biednych wdów, a mianowicie: rs. 1 dla *Narbut* pod Nr 2814, rs. 1 dla T. *Zacharskiej* pod Nr 2454 i rs. 1 dla Zofji z Wolskich *Neüman* pod Nrem 844.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 29 Marca.* — Wspominano już przed kilku tygodniami, iż Lord Shaftesbury powziął myśl zająć się wychowaniem błądzących bez przytułku po ulicach Londynu chłopców, tak zwanych „Arabami ulicznymi.“ Wyświadczyłby on krajowi tym sposobem podwójną przysługę, gdyż po pierwsze zapobiegłby występkom i zbrodniom, które się rekrutują zwykle w łonie tych istot, a powtóre spożytkowałby dla dobra ogółu ich zdolności. Obecnie Lord Shaftesbury wystąpił z szczegółowym projektem, do wykonania którego, wzywa poparcia publicznego. Projekt ten dzieli się na dwie części. Ma być założony przytułek na wsi, w pobliżu Londynu i urządzony okręt na Tamizie. Pierwszy przeznaczony jest dla chłopców słabszego zdrowia i mniej przedsiębierczej natury, a drugi dla takich, którzy się kwalifikują do zawodu żeglarskiego lub wychodztwa.—*Times* znowu zawiera odezwę PP. Buchanan i Helms, domagających się, aby Rząd Angielski przez założenie silnej tamy ochronnej na zachodniem wybrzeżu Helgolandu, zapobiegł powolnemu ale niezawodnemu pochłonieniu tej wyspy przez fale morskie. (N. Pr. Ztg.)

BELGJA.—*Journ. de Bruxelles* podaje, jakkolwiek z pewnem zastrzeżeniem, wiadomość dość rozszerzoną w Wiedniu, iż Hrabia Flandrji ma zaślubić Xiężniczkę Marję-Ludwikę-Franciszkę Amelję Sasko-Koburgską, córkę Xiężnej Klementyny Orleańskiej, a zatem swoją kuzynkę. Xiężniczka kończy w Październiku r. b. 18ty rok życia. Xiążę i Xiężniczka Sasko-Koburgska bawią obecnie w Rzymie. (Ind. B.)

FRANCJA. *Paryż, 30 Marca.*—*Monitor* wieczorny w ostatnim swoim przeglądzie tygodniowym był nader oględny w wyrażeniach i traktował jedynie rzeczy, o których dowiedzieć się już można było ze wszystkich innych dzienników. W kwestji tylko Xięztw Naddunajskich pisał co następuje: Podług doniesień z Bukaresztu, ajenci Mocarstw reprezentowanych na Konferencji Paryzkiej, otrzymali polecenie zanotyfikować Rządowi tymczasowemu zebranie się owych Konferencji i zalecić mu, iżby dokładał wszelkich starań, celem utrzymania porządku i zapobieżenia wszelkim czynom, mogącym utrudnić zadanie Mocarstw. Podług tychże doniesień, Rząd tymczasowy odpowiedział, że przejęty wymaganiami położenia, usiłować będzie, tak jak dotychczas, zapobiegać wszystkiemu coby mogło być niemiłem Konferencji i niezaniedba niczego dla utrzymania spokojności.—Słychać, że między innymi PP. Thiers i Guizot udadzą się do Claremont na pogrzeb Królowej Marji-Amelji. Inni utrzymują, że P. Thiers nie pojedzie wcale.—P. Hipolit Passy, były Minister za Ludwika-Filipa, przesłał P. Scialoja, Ministrowi Włoskiemu, zupełny plan poboru podatku dochodowego, co stanowi jedną z najgłówniejszych trudności finansowych budżetu Włoskiego.—Dziś rozeszła się tu pogłoska, naturalnie bezzasadna, o dymisji P. Bismarck.—Xiążę Duński jest bardzo dobrze przyjmowany w Paryżu. W tych dniach obiadował on u Lorda Cowley, a 2go Kwietnia P. Drouyn de Lhuys daje dlań wielki obiad, po którym nastąpi wieczór.—Stephens, naczelnik Fenijanów jest w Paryżu.—Pożyczka Papiezka dotychczas nie została tu znegocjowaną. (Ind. Belge).

HISZPANJA. *Madryt, 27 Marca.*—Dwór Królewski przywdziewa żałobę 40-dniową z powodu zgonu Królowej Marji Amelji.—Infantka Ludwika i jej małżonek, Xiążę Montpensier, tym razem nie będą publicznie uczestniczyli w uroczystościach Wielkotygodniowych. W Sewilli cała ludność podziela smutek Xięcia Montpensier z powodu zgonu jego matki.—Pogoda w Madrycie jest znowu piękna, ale prawie na całem południu Hiszpanji spadły ogromne śniegi, a nagły deszcz, który później nastąpił, zrządził wielkie spustoszenia, mianowicie w kolejach żelaznych. Obszerne równiny w około Sewilli jeszcze stoją pod wodą.—Nie bardzo się tu niepokoją sprawą Amerykańską, jakkolwiek prawie pewnem jest, że Rzeczpospolita Equador sprzymierzyła się z Peru i Chili. (In. B.)

Depesze Telegraficzne.

Monachium, 3go Kwietnia. Wydano rozkazy zakupienia koni dla Bawarskiej artylerji i jazdy. Korpus armji bawarskiej ma być skoncentrowany w Würzburgu i Aschaffenburgu.

Berlin, 3go Kwiet:. „Nordd: Allg: Ztg” raz jeszcze półurzędownie stwierdza wieść o uzbrojeniach austrjackich, a przedstawia odporny charakter uzbrojeń Pruskich.

Florencja, 3go Kwietnia. „Nazione” donosi, że najznakomitsi Jenerałowie zostali zwołani na d. 6 Kwietnia. Słychać, że flota Włoska będzie skoncentrowaną w Ankonie i Brindisi. — Gazety Weneckie wspominają o Austrjackich środkach militarnych.

Wiedeń, 3go Kwietnia. Podług „Abendpost“ Prusy odmawiają zadowalającego objaśnienia na notę Austrjacką z 31go z. m. z czego wnosić można o zamiarze zakłócenia pokoju Niemiec.

— Rozmaitości.— Opowiadano nam, że nie tak dawno, na jednej ze stacji kolei żelaznych, zajął miejsce w wagonie klassy trzeciej jakiś podperfumowany i wypomadowany młodzieniec, który jednocześnie wstawił pod ławę słój w chusteczkę obwiązany i sze-

roko się rozwodził nad doskonałością konfitur ananasowych w tymże zawartych, a podarowanych mu przez kuzynę w dobrach swych zamieszkałą i hodującą z wielkiem zamiłowaniem wszelkie exotyczne owoce. Młodzieniec był wielce rozmowny, opowiadał o balach i zabawach karnawałowych, a że się znał widać na strojach damskich i fryzurach, przeto obecna w wagonie płeć piękna słuchała go z natężeniem, tak dalece, iż mniej zważała na *inkommodujące* ukłócia pewnych *żyjątek*, o które w wagonach nie trudno. Nagle z ust jednej z najmłodszych towarzyszek podróży, wyszedł okrzyk przerażenia, a z rąk jej wypadła złowiona na gorącym uczynku *Pijawka*. Po chwili *tumultu* okazało się, że owe konfitury ananasowe składały się z dziesięciu kóp *pijawek* zakupionych przez prowincjonalnego golibrodę, a które po niefortunnem a niespostrzeżonem rozbiciu słoja, rozpoczęły swoje funkcje lekarskie, bo jak wiadomo „natura ciągnie wilka do lasu.“ Łatwo się domyśleć, że amatora konfitur ananasowych wyrzucono na pierwszej stacji wraz z całą *pijawczarnią* i że chwilę przerażenia pusty śmiech zastąpił, boć zresztą poczciwa *pijawka* jeżeli nie pomoże to pewno nie zaszkodzi nikomu, a dowodem tego żona pewnego obłożnie chorego *Gajusa*, która zalecone przez lekarza *pijawki*, w dobrej wierze, nie wiedząc jak sobie radzić, na młodem masełku podsmażyła. *Gajus* zjadł owe frykasy i wyzdrowiał na dobre, *Baba* zaś wszystkim kumoszkom przez długi czas pod sekretem *raiła* używanie podsmażanych pijawek na wszelkie febry i łamanie kości.

— W Paryżu elegantki farbują włosy na czerwono, a pinczerów na zielony kolor malują. Rezultat tego jest: że pinczer na własną Panią szczeka, a Pani swego własnego pinczera poznać nie może.

Szarada.

„Niech tam Józia *pierwsza druga*
Filuternie oczkiem mruga,
Próżne *wszystko* będzie przecie
Mnie w pułapkę niezłapiecie“.
„Ej hop! nie mów, aż przeskoczysz
Bo miłością ją otoczysz,
Będziesz wielbił cnoty, wdzięki
I zażądasz nawet ręki
Gdy ci ojciec jej dowcipnie
Mnogie *pierwsze* złotem sypnie,
Wtenczas powiesz: niechaj mruga
Wcale *trzecia pierwsza druga*,
Czcić ją jestem w *pierwszym trzecim*
I do ślubu w galop lecim!
A po ślubie frant nad franty....
Kto was nie zna spekulanty!“
(Zeszła Szarada, *Senna*.)

— **Bibljoteki Warszawskiej** tomu drugiego na r. b. zeszyt IVty, na Kwiecień, wyszedł z druku i obejmuje: Kodex cywilny włoski, przez Romualda Hubego. Genjusz Grecji i tegocześni malarze francuzcy: Dawid Ingres, Hipolit Flandrin, Eugeniusz Delacroix, studjum krytyczne przez Ludwika Buszarda. Pieśni Ossyana, przekład Marji Ilnickiej. Kronika Paryzka, literatura nankowa i artystyczna. Karnawał paryzki. Zbytek i przepych. Saint-Simon uważany jako dziejopis Ludwika XIV, przez Pana Cheruel. Rozprawa Pana Cheruel. Rozprawa Pana Pascal-Duprat o karze śmierci. Drogi żelazne, przez P. Perdonnet. Długość dróg żelaznych francuzkich. Przyjęcie Pana Doucet do Akademji francuzkiej. Przemowa Juljusza Sandeau. Siła muskularna owadów, przez P. Plateau. Wiadomości literackie. Kronika literacka: Wołyń pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym, przez T. J. Steckiego, t. I, Lwów, 1864 r., przez Leopolda Huberta. Wykład geografji powszechnej podług zasad Karola Rittera, ułożony do użytku szkolnego na wzór Prof: Wilh: Pütza i Teodora Schachta, przez Adama Wiślickiego, Warszawa, 1865 r., przez Ig: B. Wiadomości literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m Luty r. b.

TEATR WIELKI.

Dziś, Dwa akta Opery *Un ballo in maschera*. (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony). — *Divertissement*. — *Wesele w Ojcowie*.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Helena de la Seigliere*.

W Czwartek, Piątek i Sobotę, jako w dnie Wielkiego Tygodnia Świąt Wielkanocnych v. s., Widowiska w obu Teatrach dane nie będą.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 30 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. — kop. — do rs. 6 k. 75; żyta od rs. 4 k. 35 do rs. 5 k. —; owsa od rs. 2 k. 55 do rs. 2 kop. 70; gryki od rs. 4 k. 5 do rs. 4 k. 20; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65.

Okowity próby 10, płacono dnia 29go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 72½ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 89 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 4 Kwietnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop 33, dają rs. 84 kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 82 k. —, dają rs. — k. —; IIgiej serji, żądają rs. 81 k. 50, dają rs. — k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 68 k. —, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 109 k. —, dają rs. 108 k. 50; z r. 1866, żądają rs. 106 k. —, dają rs. 105 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 33; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 25, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 66 k. 50, dają rs. 66 k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 71 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. —, dają rs. 94 kop. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu; dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. 25); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 45 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. —, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 94 k. 50. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 101 k. —, dają rs. 100 kop. 66. Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 50. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 78. — Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, k. 11⅓; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, kop. 13 7/9.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.